

Sławomir Stanisław Dębski¹, Dariusz Skalski², Piotr Lizakowski³

¹ Pomorska Szkoła Wyższa w Starogardzie Gdańskim, Towarzystwo Naukowe w Grudziądzu (sladeb@wp.pl, tn.grudz@gmail.com)

² Akademia Wychowania Fizycznego i Sportu im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku, Wydział Wychowania Fizycznego — Zakład Sportów Wodnych (mshalina@hot.pl, dskalski60@gmail.com)

³ Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni, Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich (piotr@interia.pl)

Bezpieczeństwo społeczne — wybrane zagadnienia

<https://doi.org/10.24426/2018-088-02>

Streszczenie

Proces badawczy realizowany w przestrzeni zarządzania państwem demokratycznym aksjologicznie i prakseologicznie prowadzi do krytyki współczesnego instytucjonalizmu stanowiąc interdyscyplinarne wyzwanie badawcze.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo społeczne, administracja publiczna, demokracja, zarządzanie państwem, zagrożenia.

Wstęp

Bezpieczeństwo posiada wiele definicji. Na użytek niniejszego opracowania przyjmuje się wersję klasyczną wynikającą z interpretacji językowej za słownikiem języka polskiego: stan niezagrożenia, spokoju, pewności¹.

Społeczeństwo: ogół ludzi pozostających we wzajemnych relacjach wynikających z warunków życia, podziału pracy i udziału w życiu kulturowym; też: ogół obywateli danego okręgu, miasta itp.²

Bezpieczeństwo społeczne to stan niezagrożenia, spokoju i pewności ogółu ludzi we wzajemnych relacjach wynikających z warunków życia, podziału pracy i udziału w życiu kulturowym mieszkańców danego terytorium.

Gdy bierzemy pod uwagę wyodrębnione administracyjnie terytorium, to w krajach o ustroju demokratycznym wyrażamy wspólnotę samorządu

¹ Drabik L., Sobol E., *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2018, s. 89.

² *Ibidem*, s. 671.

terytorialnego. Odnosząc się do mieszkańców terytorium objętego granicami uznanymi prawem międzynarodowym wyrażamy państwo.

Analiza stanu w Polsce

Stan niezagrożenia, spokoju i pewności nie jest tożsamy poczuciu bezpieczeństwa. Poczucie bezpieczeństwa to emocjonalny stan będący konsekwencją np. zintensyfikowanego marketingu w zakresie działań Policji. Liczne medialne formuły audio, video oraz pisane kształtują postrzeganie zgodnie z intencjami twórcy, niestety, niezwykle rzadko odzwierciedlają faktyczną rzeczywistość wirtualizując ją w stopniu znacznym.

Od czasów PRL służby mundurowe niejako odgórnym, pochodzącym ze sfer rządzących poleceniem były prezentowane w tzw. dobrym świetle. W tej branży tworzono sztuczny etos. Okres ten w Polsce unifikował społeczeństwo i jego kulturowość m.in. tworząc tzw. etos klasy robotniczej a następnie służb mundurowych.

Zjawiskiem jakie wtedy miało miejsce w sposób namacalny były obchody okolicznościowe różnych rocznic. To zjawisko i dziś wykorzystuje się, jak i wtedy m.in. w promocji osób zmierzających do uzyskania stanowiska w administracji publicznej. Bywa, że wyszukuje się możliwości wynikające z historii na nowo je prze-interpretując lub wymyślając nowe i uzasadniając w sposób mający jak i w PRL przekonać masy — czyli społeczeństwo w Polsce. Tym zjawiskiem objęte były obchody Milicji Obywatelskiej dziś Policji (ta sama instytucja pod zmienioną nazwą). Obchody te przyporządkowano na dzień powołania. Tym samym mechanizmom podlegało świętowanie policji politycznej mającej pierwotnie nazwę Urząd Bezpieczeństwa (UB) następnie Służba Bezpieczeństwa (SB), później Urząd Ochrony Państwa (UOP), a obecnie ABW (Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego) — najbardziej zbrodnicza instytucja tamtych czasów — współcześnie zdania są podzielone.

W pierwszej fazie gdy etos klasy robotniczej już był ugruntowany podjęto się tworzenia etosu i tych instytucji. Pierwotnie obchodzono je osobno, tj. rocznica powstania MO i osobno rocznica powstania SB (informacje na transparentach, w ogłoszeniach medialnych). Następnie gdy okazało się, że MO pozyskała przychylność społeczeństwa wynikającą lokalnie i krajowo z uznanych działań funkcjonariuszy w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa ruchu drogowego, zwalczania i zapobiegania przestępczości kryminalnej oraz wsparcia edukacji szkolnej w zakresie bezpieczeństwa i porządku publicznego połączono święta wpisując obchody jako rocznica MO i SB (SB wstępnie wymieniano w drugiej kolejności). Następnie wprowadzono już u schyłku PRL

formułę świętowania jako rocznicę SB i MO (zmieniono kolejność) wskazując który resort stanowi największą siłę w państwie. Tworzenie ich etosu miało na celu ugruntowanie w społeczeństwie pozytywnych emocji i szacunku np. dla munduru gdy tymczasem pod nim często kryją się ludzie łamiący prawo o czym wiadomo i obecnie choćby z licznych doniesień medialnych, które w przypadkach najbardziej drastycznych nie mają możliwości ukrycia faktów. W zamian za pozytywne opiniowanie często wybrani funkcjonariusze tych służb brali udział w realizacji tzw. brudnych zadań dla rządzących a jako przykładem posłużymy się znanym zabójstwem ks. Jerzego Popiełuszki w tamtym czasie monitorowanym medialnie i do dziś niewyjaśnionego w wielu okolicznościach a w tym sprawstwa kierowniczego. Tego rodzaju forma zadań ma miejsce i obecnie np. poprzez nakłanianie przez funkcjonariuszy służb mundurowych chorych psychicznie aby przyznali się do zbrodni i umieszczenie ich w porozumieniu z prokuratorami oskarżającymi oraz wyrokującymi sędziami w zakładach karnych pozostawiając sprawców zbrodni poza obrębem realizowanych działań ale za to uzyskanie awansów, premii a rządzącym w tym ministrom spraw wewnętrznych pozytywną ocenę opinii publicznej. Tak dotrmano do 1989 r. do niezidentyfikowanych na dzień dzisiejszy powiązań umożliwiających spotkania w Magdalence pod Warszawą gdzie doprowadzono do porozumień gwarantujących bezkarność i możliwość uczestnictwa w życiu publicznym funkcjonariuszom służb PRL. Bezkarność szczególnie dotyczyła funkcjonariuszy policji politycznej czyli SB.

Liczne analizy pozwalają przyjąć, że w tamtym czasie w wyniku nieformalnych porozumień ustalono dla Polski wariant rozwoju typu chilijskiego (w układzie, jak podczas usuwania rządu Salvadora Allende na rzecz Augusto Pinocheta³) charakteryzujący się minimalizacją wartości nabywczego krajowego pieniądza, przejściem rządu przez osoby wskazane oraz likwidacją i przejściem majątku narodowego w formie przemysłu, banków i innego rodzaju firm przez wąską, wcześniej ustaloną grupę osób kosztem całego społeczeństwa.

Rozważania w zakresie bezpieczeństwa społecznego powiązane są z możliwością ujęcia matematycznego, pozwalającego na bardziej wnikliwą orientację co do problemu. Zjawisko to, najlepiej tłumaczy teoria chaosu⁴. Procesy społeczno-polityczne okresu transformacji w Polsce są złożone i trudno przewidywalne. Wynika to z bogactwa działania układu, a nie braku jakiegokolwiek determinizmu. Odnosząc się do doboru kadr, które decydują, podstawowe procesy zachodzące na poziomie jednostek były proste i do

³ Klein N., *Doktryna szoku*, wyd. Muza, Warszawa 2009, s. 345–395.

⁴ Tempczyk M., *Teoria chaosu a filozofia*, wyd. CIS, Warszawa 1998, s. 9.

ustalenia, natomiast utworzona dzięki nim całość uzyskała własne formy działania, które mogą prowadzić do uporządkowania na wyższym poziomie. Wyłonione w niekontrolowany sposób nie pozwoliły na ustalenie warunków początkowych zachodzących przemian. Przez to brak było możliwości wyodrębnienia przestrzeni, która pozwoliłaby na ustalenie wszystkich możliwości warunków początkowych tworzącego się systemu i ustroju. Stąd wyniknęło, że obszar polityki w czasie przekazywania i przejmowania władzy w Polsce nie był spójny, tj. składał się z różniących się od siebie grup po obu stronach, zarówno po stronie przekazujących władzę, jak i przejmujących ją. W konsekwencji nowy obszar w polityce nie mógł być skierowany w stronę demokracji, tym samym działania nie mogły mieć charakteru ciągłego odejścia od PRL-owskiej, monopartyjnej rzeczywistości. Drobną zmianą punktu wyjścia, np. w deklarowanym światopoglądzie, którego treść wynikała z utrwalonych politycznie reguł i przewidywalnych zachowań, prowadziła do radykalnych zmian i miała wpływ na ostateczny rezultat⁵. Wrażliwość ta była konsekwencją niestabilności układu, czyli wzmocnienia się drobnych zmian i zaburzeń, tłumaczy je tzw. „efekt motyla”⁶. System społeczno-polityczny poddano chaotycznej dynamizacji.

Symbolicznym obrazem tamtych powiązań i obecnej sytuacji w Polsce mającej wpływ na stan bezpieczeństwa jest fakt utworzenia tzw. komisji weryfikacyjnych na terenie miast wojewódzkich. W województwie gdańskim przewodniczącym komisji został Bogdan Borusewicz. To jedyne województwo w Polsce, w którym pozytywnie zweryfikowano wszystkich funkcjonariuszy SB i innych służb np. Wojskowej Służby Wewnętrznej — komórek politycznych, z pominięciem udających się na emeryturę. Pozytywna weryfikacja umożliwiła wejście gdy mówimy o byłych funkcjonariuszach SB do wszystkich struktur administracji publicznej najczęściej na stanowiska kierownicze a w tym Policji, Straży Granicznej w Gdańsku, prokuratur, sądów, Państwowej Inspekcji Pracy, Państwowej Inspekcji Handlowej, Najwyższej Izby Kontroli i wielu innych. Przykładowo w Policji komendantem komisariatu mógł zostać aspirant były funkcjonariusz SB (np. R. Mormol z Komisariatu Obłuze w Gdyni posiadający wykształcenie średnie) i inni, których nazwisk i danych nie sposób wszystkich wymienić gdyż zabrałoby to miejsca całej publikacji, a celem autorów jest artykuł. Natomiast osoby posiadające wykształcenie wyższe poza resortowe traktowano przedmiotowo uniemożliwiając awanse np. w Gdyni w 1999 r. po ukończeniu pierwszy studiów magisterskich w formule uzupełniającej tj. dwuletniej na jedynym kierunku, w którym umożliwiono przez Uniwersytet Gdański służbom

⁵ *Ibidem*, s. 19–67.

⁶ Halpern P., *Na tropach przeznaczenia. Z dziejów przewidywania przyszłości*, Warszawa 2004, s. 19–21.

mundurowym kształcenie, czyli na politologii, po obronach usunięto wszystkich absolwentów przenosząc do Gdańska i Sopotu lub całkowicie usunięto z resortu jako osoby niewygodne. Tych nazwisk nie przytaczamy. Autorom tekstu znane są fakty i okoliczności tych zachowań osobiście.

Przyzwolenie B. Borusewicza i innych w Gdańsku m.in. na pozytywną weryfikację byłych funkcjonariuszy resortu SB pozwoliło temuż na uzyskania m.in. w latach 1991–2001 funkcji Posła RP, w latach 1997–2000 funkcji wiceministrem MSWiA (istotny okres czasu, Robert Sobkowicz, zraniony fotoreporter „Naszego Dziennika”, który stracił oko, wytoczył proces przedstawicielom MSWiA oraz Komendy Stołecznej Policji, zabezpieczającym w czerwcu 1999 r. manifestację pracowników radomskiego „Łuczniaka” pod budynkiem MON; na użycie broni gładkolufowej zgodę wyraził wiceminister MSWiA B. Borusewicz, twierdząc, że w tzw. armatce wodnej zaciął się zawór; to pierwszy raz od 1990 r. gdy użyto wobec manifestujących broni, powodując ciężkie uszkodzenie ciała⁷), a następnie od 2005 r. senatora, a nawet co jest znamienne w tej sytuacji 8 lipca 2010 r. był tymczasowo wykonującym obowiązki prezydenta RP po katastrofie w Smoleńsku i dalszy rozwój kariery w administracji publicznej trwającej do dziś. Zaobserwowano, że w tamtym okresie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Marek Biernacki, który znany był głównie jako likwidator majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (tzw. głównej siły narodu w okresie PRL) także na stałe wpisał się w życie publiczne. Obaj panowie zostali członkami i byli desygnowani na różne funkcje publiczne przez partię Platforma Obywatelska w czasie jej rządzenia Polską i mają swoje miejsce w parlamencie do dziś. Założycielami partii PO byli Donald Tusk, Maciej Płażyński i Andrzej Olechowski. Obecnie wiadomo z archiwum IPN, że Maciej Płażyński to TW (tajny współpracownik SB) pseudonim operacyjny Oskar, Andrzej Olechowski pseudonim Must, a Donald Tusk łączony jest ze związkami Gdańskiego Towarzystwa Społeczno-Gospodarczego „Kongres Liberalów” następnie przekształconego w partię KLD (Kongres Liberalno-Demokratyczny) i finansami niemieckiej partii CDU. Informacje powyższe drukowano w wielu mediach pisanych, częściowo w internecie, m.in. życiorys Bogdana Borusewicza i innych wymienionych tu polityków stąd nie dostrzega się potrzeby wskazywania źródeł informacji, gdyż są powszechnie znane.

Na wszystkie te okoliczności nakłada się rozwój nauk, a w tym psychologii, które umożliwiają manipulację społeczeństwem. Najbardziej powszechne zastosowanie ma odkryty i opracowany przez Roberta Bolesława Zajonca (pol-

⁷ http://forum.gazeta.pl/forum/w,28,1894641,1894641,Czy_dziennikarz_Naszego_Dziennika_.html, odczyt 09.10.2018 r.

skiego pochodzenia amerykańskiego psychologa społecznego) efekt ekspozycji, będący podstawą teorii emocji⁸, którą skrótowo przedstawiono w następujących punktach cyt.: 1. sądy emocjonalne są pierwotne w stosunku do procesów poznawczych, 2. emocje mają zasadnicze znaczenie adaptacyjne dla organizmu, umożliwiają podstawową kategoryzację obiektów i zdarzeń jako przyjemnych, 3. reakcje emocjonalne są nieuniknione; w odróżnieniu od sądów poznawczych na temat obiektywnych cech bodźców na reakcje emocjonalne towarzyszące tym bodźcom nie można wpływać w sposób dowolny; reakcje emocjonalne powstają najczęściej niezależnie od woli; zachodzenie reakcji emocjonalnych, a co ważniejsze ich odnawianie się, odbywa się bez wysiłku; w przeciwieństwie do tego pewne sądy poznawcze wymagają tego, 4. sądy emocjonalne mają tendencję do bycia nieodwołalnymi, 5. w sądy emocjonalne zamieszczone jest „ja”, określają one bowiem stan osądzającego w stosunku do obiektu osądzanego, 6. reakcje emocjonalne są trudne do werbalizowania; znaczącym aspektem pierwszych wrażeń jest ich natychmiastowość, odczucie to nie zawsze jest precyzyjne i nie zawsze przekracza próg świadomości, ale zawsze się pojawia; człowiek nie dysponuje środkami werbalnymi efektywnymi dla precyzyjnego poinformowania, dlatego lubi innych ludzi i inne obiekty; komunikowanie emocji zależy więc znacznie bardziej od kanałów niewerbalnych; w dziedzinie niewerbalnej ekspresji uczuć odkrywa się pierwotną warstwę emocji, 7. emocje i poznawanie są oddzielnymi i częściowo niezależnymi systemami; reakcje emocjonalne nie muszą zależeć od procesów poznawczych; cechy bodźców przydatne do rozróżniania, rozpoznawania czy kategoryzowania obiektów i zdarzeń mogą być nieużyteczne, gdy chodzi o ich wartościowanie, 8. reakcje emocjonalne mogą być oddzielone od treści; w wielu przypadkach człowiek nie potrafi sobie przypomnieć treści danego zdarzenia, lecz z łatwością uprzytamnia sobie, jakie emocje ono w nim wzbudziło, 9. emocje mogą być nieuświadomione, 10. reakcja emocjonalna następuje automatycznie, niezależnie od woli i może być zewnątrz sterowana.

Od 1989 r. i dalej spotkań w 1990 r. na różnych szczeblach życia publicznego ujawniono informacje, iż ich uczestnikami byli także znany George Soros (amerykański inwestor giełdowy pochodzenia węgiersko-żydowskiego, fundator Open Society Foundations i licznych fundacji, w tym m.in. wciąż działającej Fundacji im. Stefana Batorego w Polsce — usunięty z Rosji i Węgier za działania na szkodę państwa), przedstawiciel rodziny Rotschild (międzynarodowej rodziny niemieckich Żydów, związanej z bankowością i finansami, z nadanymi przez rządy Austrii i Wielkiej Brytanii tytułami szlacheckimi, posiadająca silną pozycję w Europie. Jedna z najbogatszych rodzin na świecie), a także agenci

⁸ Zajonc R.B., *Social psychology: An experimental approach*, Brooks/Cole, California 1980.

amerykańskiej CIA (tj. Central Intelligence Agency tł. Centralna Agencja Wywiadowcza, która zadania realizuje wyłącznie poza USA w interesie USA), jak wynika ze słów prof. dr hab. Witolda Kieżuna w medialnym wystąpieniu TVP 1 lutego 2018 roku, uczestnika tamtych wydarzeń. Udział CIA jako agencji skierowanej działaniami przeciwko totalitaryzmowi wydaje się oczywiste i tłumaczy powołanie w Polsce tajnych miejsc izolacji dla tzw. terrorystów przetrzymywanych przez CIA poza wszelką kontrolą. Tłumaczy także przyjęcie opcji chilijskiej dla rozwiązań ekonomicznych i gospodarczych oraz politycznych w Polsce dlatego, że w Chile do zmian doprowadził udział nie kogo innego, jak CIA, a w tamtym czasie Polska była krajem totalitarnym — wrogiem. Uwzględniając te okoliczności w wyniku analiz przyjmujemy, że wobec społeczeństwa w Polsce stosowano także wskazywane jako najbardziej zaawansowane sposoby manipulacji społecznej wypracowane przez amerykańskiego naukowca Noama Chomskiego (amerykańskiego językoznawcę, filozofa, działacza politycznego, profesora językoznawstwa w Massachusetts Institute of Technology, współtwórca gramatyki transformacyjno-generatywnej, współtwórca psycholingwistyki, informatyki) na rzecz kształcenia CIA w USA:

1. Odwróćcie uwagę. Kluczowym elementem kontroli społeczeństwa jest strategia polegająca na odwróceniu uwagi publicznej od istotnych spraw i zmian dokonywanych poprzez technikę ciągłego rozpraszania uwagi i nagromadzenia nieistotnych informacji. Strategia odwrócenia uwagi jest również niezbędna, aby zapobiec zainteresowaniu społeczeństwa podstawową wiedzą z zakresu, m.in. demokracji, administracji, ekonomii, psychologii.
2. Stwórzcie problemy, po czym zaproponujcie rozwiązanie. Ta metoda jest również nazywana „problem — reakcja — rozwiązanie”. Tworzy „sytuację”, mającą na celu wywołanie reakcji u odbiorców, którzy będą się domagali podjęcia kroków zapobiegawczych. Na przykład: wykreujcie kryzys ekonomiczny, aby usprawiedliwić radykalne cięcia praw społeczeństwa i demontaż świadczeń społecznych.
3. Stopniujcie zmiany. Akceptacja aż do nieakceptowalnego poziomu. Przesuwajcie granicę stopniowo, krok po kroku, przez kolejne lata. Umożliwi to zapewnienie minimum świadczeń, prywatyzację, spowoduje niepewność jutra, masowe bezrobocie, niski poziom płac, brak gwarancji godnego zarobku — zmiany, które wprowadzone naraz wywołałyby wystąpienia społeczne.
4. Odwlekajcie zmiany. Kolejny sposób na wywołanie akceptacji niemile widzianej zmiany to przedstawienie jej jako „bolesnej konieczności” i otrzymanie przyzwolenia społeczeństwa na wprowadzenie jej w życie w przyszłości. Łatwiej zaakceptować przyszłe poświęcenie, niż poddać się mu z miejsca. To konsekwencja naiwnej tendencji do zakładania, że „wszystko będzie dobrze” i że być może uda się uniknąć poświęcenia.
5. Mówcie do społeczeństwa, jak do małego dziecka. Większość treści skierowanych do opinii publicznej wykorzystuje sposób

wysławiania się, argumentowania czy wręcz tonu protekcyjnego, jakiego używa się przemawiając do dzieci lub umysłowo chorych. „Jeśli będziesz mówić do osoby tak, jakby miała ona 12 lat, to wtedy, z powodu sugestii, osoba ta najczęściej odpowie lub zareaguje bezkrytycznie, tak jakby rzeczywiście miała 12 lub mniej lat”. 6. Skupcie się na emocjach, nie na refleksji. Wykorzystywanie aspektu emocjonalnego to technika mająca na celu obejście racjonalnej analizy u jednostki. Użycie mowy nacechowanej emocjonalnie umożliwia zaszczepienia danych idei, lęków i niepokojów oraz wywołania określonych zachowań. 7. Utrzymajcie społeczeństwo w ignorancji i przeciętności. Spraw, aby społeczeństwo było niezdolne do zrozumienia technik oraz metod kontroli i zniewolenia. „Edukacja oferowana niższym klasom musi być na tyle uboga i przeciętna, na ile to możliwe, aby przepaść ignorancji pomiędzy niższymi a wyższymi klasami była dla niższych klas niezrozumiała”. 8. Utwierdźcie społeczeństwo w przekonaniu, że dobrze jest być przeciętnym. Pokazywanie rzeczywistości bardziej absurdalną niż jest naprawdę, to bardzo pożyteczny trik. Generuje przyjemną reakcję emocjonalną — w obliczu absurdu można poczuć swoją wyższość. Z drugiej jednak strony ta wykoślawiona rzeczywistość coraz mniej skłania do angażowania energii, by chcieć zmieniać to, co nie pasuje. Sprawcie, aby społeczeństwo uwierzyło, że to „cool” być głupim, wulgarnym i niewykształconym. 9. Zamieńcie bunt na poczucie winy. Pozwólcie, aby jednostki uwierzyły, że są jedynymi winnymi swoich niepowodzeń, a to przez niedostatek inteligencji, zdolności, starań. Tak więc zamiast buntować się przeciwko systemowi polityczno-ekonomicznemu, jednostka będzie żyła w poczuciu dewaluacji własnej wartości, winy, co prowadzi do depresji, a ta do zahamowania działań. 10. Poznajcie ludzi lepiej, niż oni samych siebie. Dzięki biologii, neurobiologii i psychologii stosowanej „system dominacji” osiągnął zaawansowaną wiedzę na temat istnień ludzkich, zarówno fizyczną jak i psychologiczną, zna lepiej jednostkę niż ona sama siebie. Oznacza to, że w większości przypadków ma większą kontrolę nad jednostkami, niż jednostki nad sobą⁹.

Przyjmuje się stwierdzenie, że tło polityczne i finansowe posiada wpływ na stan bezpieczeństwa państwa, każdego niezależnie od ustroju.

W Polsce prowadzi się badania opinii publicznej w zakresie poczucia bezpieczeństwa zaś częściowe badania stanu bezpieczeństwa m.in. poprzez analizę danych statystycznych Policji. Dane takie nie pozwalają na stwierdzenie istnienia stanu bezpieczeństwa. Wadliwa analiza natomiast umożliwia fałszowanie obrazu rzeczywistego stanu umożliwiając istnienie

⁹<http://rak.salon24.pl/378960,technika-manipulacji-w-polsce-na-przykladach>, odczyt 21.02.2015 r.

niedostrzeganych zagrożeń i ich rozwój. Zagrożenia mogą i zazwyczaj są realizowane w zróżnicowanej czasoprzestrzeni wynikającej z przesłanek, których nie ujęto zwykle w prognozowaniu oraz pominięto w formach zapobiegawczych.

Zagrożenia — wybrane zagadnienia

Oprócz standardowo przyjętych zagrożeń bezpieczeństwa społecznego obecnie wskazywane są zjawiska ujawniające się w instytucjach publicznych.

Toczy się debata w zakresie usprawnienia i poprawy działania sądownictwa w znaczeniu sędziów jako funkcjonariuszy publicznych. Uprawnienia sędziów oraz ich cele i zadania ujęto w Konstytucji RP, która uprawomocniła się w 1997 r. W kształtowaniu jej treści brali udział wszyscy uczestnicy spotkań w Magdalence pod Warszawą w 1989 r. oraz funkcjonariusze publiczni instytucji naukowych, parlamentarnych i innych. Po wielu debatach jej treść uznano i wdrożono w życie.

Obecnie jej treść zwłaszcza w zakresie działania sądownictwa budzi sprzeciw wielu grup społecznych i politycznych.

Zacytujmy: Art. 173. Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz. Zapis ten jest konsekwencją treści Art. 10. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Władzę ustawodawczą sprawują Sejm i Senat, władzę wykonawczą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i Rada Ministrów, a władzę sądowniczą sądy i trybunały.

Pojęcia te wywodzą się z epoki Oświecenia (okres w historii Europy przypadający na koniec XVII wieku do początku XIX wieku) wypracowane przez klasyków m.in. przez Johna Locke'a, Monteskiusza i J.J. Rousseau¹⁰. Podział władz stanowi model organizacji państwa, w którym funkcje prawodawcze, wykonawcze i sądownicze są od siebie oddzielone i powierzone niezależnym od siebie ciałom. W zamysle w sposób bezwzględny. Powodem takiego ujęcia był odwrót od jednowładztwa prezentowanego w monarchicznych ustrojach państw, który w wyniku utrzymywania funkcji prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej jednoosobowo prowadził do wielu krzywd, zaburzeń życia publicznego i sprzeciwu społecznego. Polska w okresie transformacji od państwa o ustroju totalitarnym (system rządów nazywany reżimem politycznym, w którym państwo tj. instytucje i administracja publiczna w pełni kontroluje społeczeństwo i stara się nadzorować wszystkie aspekty życia publicznego

¹⁰Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, wyd. aletheia, Warszawa 2015, s. 79–85; Monteskiusz, *O duchu praw*, Wyd. Antyk, Warszawa 2003, s. 231–235; Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, wyd. Antyk Marek Derewiecki, Warszawa 2013, s. 53.

i prywatnego na tyle, na ile jest to możliwe) do ustroju demokratycznego (system i forma sprawowania władzy, w których źródło władzy stanowi wola większości obywateli sprawujących rządy bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawicieli) rozpoczętego spotkaniami w Magdalence pod Warszawą w 1989 r. ulegała powolnej entropii totalizmu. Wiele pojęć Konstytucji obarczone są tą spuścizną — także ujęciem w Konstytucji pojęcia funkcja zastąpionym pojęciem władza, które zaburza percepcję zwłaszcza sędziów, stanowczo i zdecydowanie wskazujących na siebie jako na władzę sądowniczą sprzeciwiając się przypisanemu im ustawowo pojęciu funkcjonariusz publiczny oraz zapisom innych ustaw i stanowi faktycznemu.

Faktycznie wg ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych w treści art. Art. 2. § 1. „Zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości wykonują sędziowie” oraz Art. 8. § 2. „Działalność administracyjna sądów należy do organów sądów oraz do urzędników; czynności z zakresu działalności administracyjnej sądów należą także do sędziów, jeżeli to wynika z przepisów prawa” w związku z treścią Ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny Art. 115. § 13. „Funkcjonariuszem publicznym jest: 3) sędzia”, a „funkcjonariusz publiczny realizując zadania instytucji jako jej przedstawiciel, zobowiązany jest do szczególnej odpowiedzialności za dbałość o interes prawny jednostki” w kategorii postępowań sądów powszechnych wyrażającą się zachowaniem w swoim postępowaniu obowiązków wynikających z treści Konstytucji RP, ustaw a w szczególności z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego w treści Art. 7. „W toku postępowania stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli” i art. 9 „czuwają nad tym, aby strony i inne osoby uczestniczące w postępowaniu nie poniosły szkody”, które to części dotyczą funkcjonariuszy publicznych. Sędziego obowiązuje także treść Konstytucji RP w Art. 4. 1. „Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”.

Sąd i sędziowie finansowani są z budżetu państwa, czyli z danin publicznych, a w tym podatku od każdego w Polsce. Sędzia powoływany jest przez Prezydenta. Sędziowie podlegają Ministrowi Sprawiedliwości a ten podlega Premierowi. Patrząc od strony administracyjnej konstrukcji. Stąd zapisy ustaw niezgodne z Konstytucją w których Sąd uznaje się za nie-administracyjny podmiot są błędne co do istoty swej natury. Demokracja w Polsce tak uporządkowała tą kwestię. Powoduje to wrażenie, że sędziowie nie zinternalizowali reguł ustrojowych wykazując swoją cywilizacyjną niekompetencję i zagubili istotę materii prawnej wynikającej z ducha praw Polskiej demokracji. Poddając liczne zachowania mające miejsce w publicznie toczącej się debacie z udziałem

sędziów wyraźnie dostrzega się, że uznanie się za władzę ma ścisły związek z wynoszeniem się ponad ujętego w Konstytucji Suverena, jakim wyłącznie jest i pozostaje Naród — konsekwencja idei demokracji i zapisu treści art. 4. Władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu. Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio (nie oznacza to, że Naród przekazuje swoje uprawnienia reprezentantom). Znamiennym stała się medialna wypowiedź profesor Małgorzaty Gersdorf Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego i przewodniczącej Krajowej Rady Sądownictwa w Polsce z trybuny Sejmowej w 2018 r. informując, że: cyt. *Suverenem w Polsce jest Konstytucja*.

Umiejscowieni na szczycie hierarchii Sądowej nie są wybierani w trakcie wyborów publicznych i nie mają własnej, utrwalonej prawem części budżetu stąd ich samodzielność jest ograniczona a to dlatego, że faktycznie umiejscowieni są w administracji publicznej — wymiarze sprawiedliwości od 1945 r. Totalitaryzm PRL umiejscowiono w pojęciu „władza” przynajmniej wpisem w Konstytucji 1997 r. sądom i całej administracji a w tym rządowej. Zapisy prawa są sobie wzajemnie sprzeczne i kłócą się w swoich treściach. Z jednej strony kształtując sędziów jako podmioty administracji publicznej w ramach wymiaru sprawiedliwości oraz władzy wynikającej z zapisu Konstytucji. Podobnie jest z ustawą o partiach politycznych w której wpisano rywalizację o możliwość zarządzania krajem jako władzę. Prowadzi to do zaburzeń ustrojowych rozumianych jako demokracja.

Administracja publiczna wyodrębniła w swoim rozwoju i licznych zmianach pojęcie władztwa administracyjnego rozumianego jako zdolność organu administracji publicznej do jednostronnego kształtowania praw i obowiązków podmiotu administrowanego. Administracja publiczna działając w imieniu rządu, może korzystać z tzw. przymusu państwowego (stosować przymus wobec społeczeństwa poprzez instytucje publiczne typu wojsko, Policja oraz stanowienie prawa) i dysponować władztwem administracyjnym, co nie jest równoznaczne z pojęciem władza.

Pojęcie „Władza Zwierzchnia” zostało w Polsce umiejscowione w Konstytucji RP i przyznane na wyłączność Narodowi stanowiąc jego bezwzględny atrybut.

Od epoki imperium rzymskiego posiadanie staje się instytucją prawa rzeczowego oznaczającą stan faktyczny, polegający na decydowaniu i postępowaniu zgodnie z wolą posiadacza. Posiadacz ma wobec rzeczy władztwo, polegające na możliwości robienia z nią, co zechce. Pojęcie władza zostało skodyfikowane w ustawodawstwie cywilnym i odnosi się w Polsce do działu prawa cywilnego regulującego powstanie, treść, zmianę i ustanie prawa własności i innych praw do rzeczy jest prawo rzeczowe, które w znaczeniu

podmiotowym odpowiada łącznie cechom¹¹: 1. jest prawem bezwzględnym, czyli skutecznym *erga omnes* wobec wszystkich oraz 2. dotyczy rzeczy. Kwestie związane nim reguluje księga druga Kodeksu cywilnego pt. Własność i inne prawa rzeczowe oraz wiele ustaw szczególnych, np. ustawa o księgach wieczystych i hipotece. Dla polskiego prawa charakterystyczny jest zamknięty katalog praw rzeczowych — tzw. zasada *numerus clausus* praw rzeczowych: własność, użytkowanie wieczyste, użytkowanie, służebność, zastaw, hipoteka, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Posiadanie pozaprawne, jest pojęciem oznaczającym faktyczną władzę osoby nad rzeczą w „naturalnym” tego słowa znaczeniu. Zgodnie z powszechnie panującym poglądem przesłankami do stwierdzenia stanu posiadania są: 1. fizyczne władanie rzeczą przez posiadacza (łac. *corpus possessionis*), 2. manifestowany przez posiadacza zamiar władania rzeczą jak właściciel (łac. *animus rem sibi habendi*). Brak drugiej z wymienionych przesłanek oznacza, iż mamy do czynienia z innym istotnym prawnie stanem, a mianowicie dzierżeniem, czyli faktycznym władaniem rzeczą za kogoś innego. Podobnie w prawie administracyjnym wyodrębnia się pojęcie władztwa, czyli posiadania kompetencji, tj. normatywnie wyodrębnionego, społecznego zezwolenia do wykonywania wyznaczonych zadań, zarządu mieniem publicznym co nie jest tożsame jak z tego wynika z własnością i władzą.

Mając powyższe na uwadze poddajemy analizie kierunek, do którego zmierza upór sędziów, a bywa i urzędników administracji publicznej w uznawaniu siebie i krzewieniu idei własnej władzy. Pomijając ich posiadanie rzeczy i rodziny przechodzimy do dalszych zapisów Konstytucji RP, a mianowicie:

Art. 180. Sędziowie są nieusuwalni.

Złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie.

Sędzia może być przeniesiony w stan spoczynku na skutek uniemożliwiających mu sprawowanie jego urzędu choroby lub utraty sił. Tryb postępowania oraz sposób odwołania się do sądu określa ustawa.

Ustawa określa granicę wieku, po osiągnięciu której sędziowie przechodzą w stan spoczynku.

W razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia.

Art. 181. Sędzia nie może być, bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie, pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Sędzia nie może być zatrzymany lub aresztowany, z wyjątkiem ujęcia go na gorącym uczynku przestępstwa, jeżeli jego zatrzymanie jest niezbędne do zapewnienia prawidłowego toku postępo-

¹¹ Rudnicka J., Rudnicki G., Rudnicki S., *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 2. Własność i inne prawa rzeczowe*, 2 wydanie, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2017, s. 97–123.

wania. O zatrzymaniu niezwłocznie powiadamia się prezesa właściwego miejscowo sądu, który może nakazać natychmiastowe zwolnienie zatrzymanego.

Po zapoznaniu się z treścią tychże zapisów dostrzegamy pojęcie — nieusuwalność sędziów i sędzia nie może być bez uprzedniej zgody sądu określonego w ustawie pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani pozbawiony wolności. Pragmatyka działania sądów wyraźnie wskazuje na wymienione przepisy jako najważniejsze dla sędziów. To prosto mówiąc przyzwolenie na łamanie prawa przez sędziów i ich bezkarność. Studiując nauki społeczne każdy wie, że w trakcie wykonywania obowiązków związanych z jakąkolwiek formą zatrudnienia czyli niezależnie od branży w okresie lat trzech tworzy się w strukturze społecznej nieformalna forma, zmierzająca najczęściej do przejście możliwości decyzyjnych, kształtująca swoją własną nieformalną strukturę¹², a w administracji publicznej którą faktyczną część stanowią sądy zmierza w stronę biurokracji (od słów fr. *bureau* — urząd i gr. *kratos* — władza) — scentralizowany system organizacyjny, w którym władza powiązana jest z urzędem, lub ogół ludzi zajmujących się administrowaniem. Pojęcie to oznacza oderwanie władzy od obywateli, czy wręcz urzędników podejmujących szkodliwe decyzje dla społeczeństwa. No i mamy zagrożenie i to bardzo konkretne¹³.

Podobnie ma się z administracją wszystkich szczebli. Najczęściej głoszenie przed wyborem publicznym uznanie administracji za służbę publiczną kończy się z chwilą zajęcia stanowiska. Wtedy uruchamiają się liczne pokusy najczęściej związane z pieniędzmi publicznymi i dostępem do nich. Jednak to nie jedyna motywacja, inną jest decyzyjność jako taka, sama w sobie. Media codziennie wskazują na przypadki patologicznych zachowań. Wydawać się może, że administracja ma mniejsze pole do popisu niż sędziowie. Nic bardziej mylącego. Otóż zapisy ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora w treści Art. 6. 1. Poseł lub senator nie może być pociągnięty do odpowiedzialności za swoją działalność wchodzącą w zakres sprawowania mandatu ani w czasie jego trwania, ani po jego wygaśnięciu, z zastrzeżeniem art. 6a. Za taką działalność poseł lub senator odpowiada tylko przed Sejmem lub Senatem. 2. Działalność, o której mowa w ust. 1, obejmuje zgłaszanie wniosków, wystąpienia lub głosowania na posiedzeniach Sejmu, Senatu lub Zgromadzenia Narodowego oraz ich organów, na posiedzeniach klubów, kół i zespołów poselskich, senackich lub parlamentarnych, a także inną działalność związaną nieodłącznie ze sprawowaniem mandatu. 3. Za działalność, o której mowa w ust.

¹² Dębski S.S., *Samorząd gospodarczy — Polska, Europa, Świat*, wyd. A. Marszałek, Toruń 2013, s. 115–117.

¹³ Drabik L., Sobol E., *op. cit.*, s. 113.

1, poseł lub senator ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną lub finansową na zasadach określonych w ustawie oraz w regulaminach Sejmu lub Senatu. Art. 6a. Poseł lub senator, który, podejmując działania wchodzące w zakres sprawowania mandatu, narusza prawa osób trzecich, może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej tylko za zgodą Sejmu lub Senatu. I wracamy do poprzedniego opisu dowiadując się co będzie po upływie trzech lat a obecnie wydłużono kadencję do lat pięciu czyli prawie dwukrotność.

To nie wszystko. Oprócz posłów i senatorów przejmujących następnie funkcje z mianowania przez strukturę rządu w składzie premiera i ministrów a także pochodzących z wyboru zarządców województw, powiatów i gmin w tym radnych wydawać by się mogło, że dotyczą zapisy treści art. 231 ustawy Kodeks karny w brzmieniu: § 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. § 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. § 3. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1 działa nieumyślnie i wyrządza istotną szkodę, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. § 4. Przepisu § 2 nie stosuje się, jeżeli czyn wyczerpuje znamiona czynu zabronionego określonego w art. 228 łapownictwo pełniące funkcję publiczną.

Być może byłoby tak gdyby nie zwyczaj. Lokalnie rzecz ujmując na przykładzie miasta komendant Policji, prokuratorzy, sędziowie i prezydent (wójt lub burmistrz) uznają się za równorzędną władzę, często w wyniku działań integracyjno-towarzyskich tworząc scaloną strukturę uznawaną przez siebie elity decyzyjnej chroniąc się wzajemnie w ramach wspólnie utworzonego systemu biurokracji. Współpracując dla dobra wzajemnego tworzą własny system wsparcia często we współpracy z dominującymi biznesmenami. Chroni ich także, jeśli mowa o administracji treść ustawy Kodeks postępowania administracyjnego w art. Art. 156. § 1. Organ administracji publicznej stwierdza nieważność decyzji, która: 1) wydana została z naruszeniem przepisów o właściwości, 2) wydana została bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa, 3) dotyczy sprawy już poprzednio rozstrzygniętej inną decyzją ostateczną, 4) została skierowana do osoby niebędącej stroną w sprawie, 5) była niewykonalna w dniu jej wydania i jej niewykonalność ma charakter trwały, 6) w razie jej wykonania wywołałaby czyn zagrożony karą, 7) zawiera wadę powodującą jej nieważność z mocy prawa. § 2. Nie stwierdza się nieważności decyzji z przyczyn wymienionych w § 1 pkt 1, 3, 4 i 7, jeżeli od dnia jej doręczenia lub ogłoszenia upłynęło dziesięć lat, a także gdy decyzja wywołała nieodwracalne skutki prawne.

Niniejsze zapisy stanowią gwarancję bezkarności dla każdej nawet najbardziej szkodliwej dyspozycji urzędnika niezależnie od siły ingerencji w życie jednostki lub całych rodzin. Warunkiem jest upływ dziesięciu lat a na obecną chwilę to zaledwie dwie kadencje. Teraz zagrożenie dostrzega się wyraźnie.

Zakończenie

W życiu publicznym wg prawa mamy do czynienia z organami administracji publicznej i podmiotami prawnymi. Faktycznie zaś z ludźmi. Przypisywanie uprawnień funkcji i traktowanie przedmiotowe jednostki to spuścizna totalitaryzmu w Polsce. W rzeczy samej to ludzie pełnią funkcje i ulegają swoim skłonnościom emocjonalnym, percepcyjnym oraz zespołowym.

Korzystając z najnowszych osiągnięć nauki i techniki dostrzegamy możliwości pozytywnych zmian.

Aby uniknąć zagrożeń społecznych wynikających z działania sędziów — ludzi i administracji publicznej — także ludzi należy zmienić prawo poczynawszy od Konstytucji RP poprzez ustawy w zakresie działania administracji publicznej na ustawie o partiach politycznych skończywszy. Do tego konieczność zmian w edukacji wyższej oraz programowania edukacji od podstawowej do wyższej. Ażeby zabezpieczyć się jeszcze korzystniej należałoby wdrożyć zewnętrzne mechanizmy nadzoru i kontroli najlepiej społeczne w taki sposób aby urzędnik sądu lub innej formy administracji publicznej miał świadomość, że w każdej chwili może przyjść ktoś z ulicy i zażądać wglądu. Nadto koniecznym staje się bezwzględny podział administracji sądowej, publicznej w rozumieniu egzekutywy i legislatywy. Administracja sądowa czyli wymiar sprawiedliwości winien mieć odrębną strukturę, w której zwierzchnik np. minister winien być wybierany publicznie tak jak premier i inni ministrowie (co wiąże się z koniecznością zmniejszenia liczby ministerstw i przekazania funduszy wraz z kompetencjami do samorządów wojewódzkich). Sądy (wymiar sprawiedliwości) powinny jak i pozostawione ministerstwa posiadać własne procentowe gwarancje w budżecie. Właściwym wydaje się rozwiązanie aby większość działania ministerstw przejęły samorządy wojewódzkie, pozostały ministerstwo administracji i tu także wybór publiczny ministra, likwidacja funkcji wojewody i jego urzędu oraz szczebla powiatowego. Likwidacja także tzw. organów centralnych — w których utrzymuje się niekonstytucyjna i niedemokratyczna jednoinstancyjność postępowania. No i oczywiście reforma służb mundurowych pozwalająca na restrukturyzację stanowisk, połączenie instytucji by nie krzyżowały się instytucjonalne kompetencje a także

likwidacja spuścizny PRL — Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Wartym przemyślenia jest ustalenie nieprzedawniania przestępstw urzędniczych oraz wpis do ustawy Kodeks karny kar za naruszenie Konstytucji. Reforma parlamentaryzmu powinna doprowadzić do likwidacji izby niższej tj. senatu oraz zmiany ustawy o pełnieniu mandatu posła w taki sposób, że parlament byłby odrębnym podmiotem, którego uczestnicy posiadający kwalifikacje prawne brałoby udział w stanowieniu prawa z udziałem całego społeczeństwa, który to problem rozwiązuje obecny stan techniki informatycznej. Posłowie powinni zostać pozbawieni wszystkich przywilejów i uprawnień poza możliwością uczestnictwa w stanowieniu prawa. Biuro legislacyjne rządu powinno zostać zlikwidowane. Posłowie mogliby korzystać ze współpracy z uczelniami specjalizującymi się w określonym prawie. Instytucja Prezydenta w Polsce wydaje się być przereklamowana i sprawia wrażenie zbędnej, likwidacja usprawniłaby tworzący się nowy system.

Najprościej mówiąc należy dla zachowania bezpieczeństwa społecznego skonstruować i wdrożyć nowy model zarządzania szeroko rozumianym państwem wraz ze strukturą jego instytucji z zachowaniem bezwzględnego rozdziału funkcji sądowniczej, ustawodawczej i administracyjno-zarządczej.

Bibliografia

1. Dębski S.S., *Samorząd gospodarczy — Polska, Europa, Świat*, wyd. A. Marszałek, Toruń 2013.
2. Drabik L., Sobol E., *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 2018.
3. Halpern P., *Na tropach przeznaczenia. Z dziejów przewidywania przyszłości*, wyd. CiS, Warszawa 2004.
4. Klein N., *Doktryna szoku*, wyd. Muza, Warszawa 2009.
5. Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, wyd. aletheia, Warszawa 2015.
6. Monteskiusz, *O duchu praw*, Wyd. Antyk, Warszawa 2003.
7. Rousseau J.J., *Umowa społeczna*, wyd. Antyk Marek Derewiecki, Warszawa 2013.
8. Rudnicka J., Rudnicki G., Rudnicki S., *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom 2. Własność i inne prawa rzeczowe*, 2 wydanie, wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2017.
9. Tempczyk M., *Teoria chaosu a filozofia*, wyd. CiS, Warszawa 1998.
10. Zajonc R.B., *Social psychology: An experimental approach*, Brooks/Cole, California 1980.

Security society — selected issues

Abstract

The research process carried out in the management space of a democratic state axiologically and praxeologically leads to criticism of contemporary institutionalism as an interdisciplinary research challenge.

Keywords: society security, public administration, democracy, state management, threats.